

Szanowny Panie Marszałku, Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Jesteśmy dzisiaj w szczególnym miejscu i w czasie. To w Polsce zrodziły się idee międzynarodowe na rzecz praw dziecka, które dzięki jej inicjatywie i zaangażowaniu mogły być zrealizowane. W 1946 roku z inicjatywy **Ludwika Rajchmana** powstał **UNICEF**. W 1968 roku z inicjatywy polskiego dziecka powstał **Order Uśmiechu**, w 1978 roku Polska zaproponowała Komisji Praw Człowieka ONZ i przedstawiła projekt **Konwencji o Prawach Dziecka**, który oparty został na filozoficzno-wychowawczej koncepcji Janusza Korczaka i stanowił punkt odniesienia dla uchwalonej w 1989 roku Konwencji. Janusz Korczak w przekazie prawdzieckowym jest fundamentem i spoiwem wszelkich działań. Janusz Korczak jako jeden z pierwszych na świecie, już ponad 100 lat temu, odważnie i wprost upomina się o prawa dziecka.

Dzisiaj z całą mocą chcę zauważyć, że tu i teraz podstawowym problemem wychowawczym, społecznym, kulturowym i politycznym staje się odpowiedzialność. Ma ona różne wymiary. Mówimy o odpowiedzialności za świat, który tworzymy, budujemy, zostawiamy swoim dzieciom. Chodzi o mądrą odpowiedzialność wobec dzieci, ale chodzi także o odpowiedzialność jako ideę wychowawczą- odpowiedzialność dziecka. Dziecko w trudzie i odpowiedzialności tworzy swoją biografię, jak mówią badacze dzieciństwa.

Nie trudno zauważyć wielkiej, zasadniczej i potrzebnej zmiany w podejściu do dziecka, do jego osoby, jego praw, praw dziecka - człowieka,.

W tym miejscu należy także przypomnieć słowa Jana Pawła II, który w adhortacji *Familiaris Consortio* wskazywał, napominał i upominał, że „W rodzinie, wspólnocie osób, szczególną troską winno być otoczone dziecko; należy rozwijać głęboki szacunek dla jego godności osobistej oraz ze czcią i wielkodusznie służyć jego prawom.” Zwracam uwagę na słowa „ze czcią służyć prawom dziecka”. Wymowne prawda? Z tą myślą Jan Paweł II zwracał się do nas wszystkich.

Janusz Korczak już w swoich czasach wypowiadał się o rzecznictwie wobec dzieci: „*obok obrońcy, który zna paragrafy praw pisanych, domagam się miejsca dla wychowawcy, który zna tajemnice praw niepisanych*”, jakby upominając się o stworzenie instytucji Rzecznika Praw Dziecka.

Korczak nie wywyższa dziecka, ale podnosi jego wartość, odkrywa jego ludzką godność, prawa i obywatelstwo dziecka. Korczak pokazał dzieciom i dorosłym, czym jest

demokracja i szacunek do drugiego człowieka. Parlament nazywany jest świątynią demokracji, więc trzeba tutaj, dzisiaj, kiedy mówimy o prawach dziecka, przypomnieć jej zasady i wartości. Korczak wielokrotnie powtarzał, że demokracja to zadanie dla ludzi wolnych, którzy nie muszą chodzić ze spuszczone głową, którzy nie muszą być bierni, podporządkować się, tylko słuchać, karnie wykonywać polecenia. Demokracja to wolność, odwaga, śmiałość, asertywność, podmiotowość, szacunek do siebie samego i do innych. Demokracji trzeba się nauczyć. Demokrację trzeba stworzyć. O demokrację trzeba walczyć. Trzeba ją stworzyć z dziećmi i dla dzieci. Trzeba dać dzieciom prawa, obywatelstwo, trzeba chronić ich godność. Te hasła sformułowane ponad 80 lat temu brzmią nadal dziś bardzo nowatorsko – to nadal zadanie i wyzwanie. W swoim najśłynniejszym esej *Jak kochać dziecko* tłumaczonym na wiele języków świata napisze „*Wzywam o magna charta libertatis, o prawa dziecka*”, wymieni: prawo dziecka do śmierci, prawo dziecka do dnia dzisiejszego i prawo dziecka do tego by było tym kim jest. W 1929 roku do tego zestawu praw Korczak doda: „pierwszym, niespornym jest prawo dziecka do wypowiedania swoich myśli, czynnego udziału w naszych o nim rozważaniach i wyrokach”. Dziesięć lat później upomni się o prawo dziecka do szacunku. Te prawa Janusz Korczak postawił jako zadanie i wyzwanie dla rodziców, opiekunów, nauczycieli, wychowawców, pracowników socjalnych, lekarzy, policjantów, kuratorów, sędziów (zwłaszcza rodzinnych), duchownych, dziennikarzy, urzędników i polityków.

Prawie dwie dekady działalności Rzecznika Praw Dziecka w Polsce pokazują jak zmieniają się problemy polskich dzieci.

Coraz rzadsze są interwencje związane z zabezpieczeniem prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych. Na plan pierwszy wysuwają się różne trudne uwikłania dzieci w sytuacje rozwodowe, dostępność do pomocy medycznej, przemoc fizyczna, psychiczna, wykorzystanie seksualne, zaniedbanie lub niedbałe traktowanie oraz przedmiotowe traktowanie dzieci. Rok 2017/18 to także wzmożona liczba próśb o interwencje Rzecznika w związku z wdrażaną reformą edukacji, do której jako Rzecznik Praw Dziecka wielokrotnie wyrażałem krytyczny stosunek.

Wysoka Izbo,

Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka przedstawiam Wysokiej Izbie Informację o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2017 oraz Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Staję przed Wysoką

Izbo po raz dziesiąty i ostatni, gdyż z końcem sierpnia mija moja druga i ostatnia kadencja Rzecznika Praw Dziecka.

Dekada zmian w postrzeganiu i ochronie dziecka, dzieciństwa, praw dziecka, podmiotowości dziecka, dziecięcego obywatelstwa. Zmian, za którymi stoi dzisiaj nie tylko sam Rzecznik Praw Dziecka, ale pokaźna grupa znanych z imienia i nazwiska, jak i nie znanych ludzi różnych profesji, z najwyższymi tytułami naukowymi i najlepszym doświadczeniem w pracy społecznej, zawodowej, publicznej dla dzieci.

W tym czasie z inicjatywy lub przy znacznym zaangażowaniu Rzecznika Praw Dziecka w polskim prawodawstwie nastąpiło szereg ważnych zmian, jak m.in. wzmocnienie różnych form wsparcia dla dzieci i ich rodzin, wzmocnienie ochrony praw dzieci pozbawionych możliwości wychowywania w rodzinie biologicznej, wzmocnienie ochrony praw dzieci chorych i hospitalizowanych (w tym przywrócenie dokumentu medycznego Książeczka Zdrowia Dziecka i stworzenie systemu monitorowania losów dziecka od urodzenia aż do usytuowania i pozostawienia lekarza pediatry w systemie podstawowej opieki medycznej), wprowadzenie ustawowego jednoznacznego zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci, wzmocnienie ochrony dzieci przed wszelkimi formami wykorzystywania seksualnego, co umożliwiło ratyfikowanie przez Polskę tzw. Konwencji z Lanzarote, wprowadzenie pojęcia prawa dziecka do obojga rodziców, wzmocnienie ochrony prawno-karnej za przestępstwa wobec dzieci (w tym ustanowienie priorytetu dziecka, zwiększenie kar za przestępstwa na szkodę dzieci, wprowadzenie prawnego obowiązku osób fizycznych powiadamiania organów ścigania o posiadanej wiedzy na temat krzywdzenia dzieci), wzmocnienie ochrony praw dziecka w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, edukacyjnych, medycznych i o charakterze resocjalizacyjno-terapeutycznym, wzmocnienie podmiotowego traktowania dzieci przez osoby fizyczne i instytucje podejmujące decyzje w sprawach dotyczących dziecka, wypracowanie instrumentów prawnych chroniących prawa dzieci w konflikcie o zabarwieniu międzynarodowym.

Realizując wniosek zgłoszony przez polskiego Rzecznika Praw Dziecka, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło III Protokół do Konwencji o Prawach Dziecka umożliwiający przyjmowanie i rozpatrywanie przez Komitet Praw Dziecka skarg indywidualnych na krajowe naruszenia praw dziecka. Dzisiaj konsekwentnie jako Rzecznik Praw Dziecka ponownie apeluję do polskiego Rządu i Parlamentu o ratyfikację tego

dokumentu. Ta oczekiwana decyzja polskich władz, to nie gest, a obowiązek, który mieści się obszarze odpowiedzialności za dzieci.

Szczegółowy opis podejmowanych działań o charakterze generalnym i w sprawach indywidualnych w poszczególnych obszarach w 2018 roku jest zawarty w Informacji, dlatego w tym miejscu posumuję i porównam jedynie dane statystyczne za rok 2018 i całą dekadę.

Do Rzecznika Praw Dziecka w 2017 roku wpłynęło łącznie 39 182 sprawy, a przez 10 lat sprawowania urzędu razem 331 381 spraw.

Rzecznik Praw Dziecka skierował do ministrów, organów lub instytucji w 2017 roku ogółem 168 wystąpień o charakterze generalnym, zaś przez 10 lat 1148.

W 2017 roku w 363 przypadkach Rzecznik Praw Dziecka uznał, że istnieje zagrożenie dla dobra dziecka w toczącym się postępowaniu sądowym, dlatego zgłaszał udział w postępowaniach sądowych i brał w nich udział na prawach przysługujących prokuratorowi. W ciągu 10 lat takich przystąpień (i kontynuacji) było 2104.

Istotnym elementem działalności Rzecznika Praw Dziecka było podejmowanie czynności kontrolnych. W 2017 r. Rzecznik zbadał na miejscu łącznie 291 spraw, zaś w ciągu ostatniej dekady tych kontroli było łącznie 1609.

W ramach upowszechniania praw dziecka w ubiegłym roku Rzecznik spotkał się z 52 tys. dzieci i młodzieży. W ciągu obu moich kadencji w takich spotkaniach wzięło udział ponad 487 tys. dzieci.

Honorowym patronatem Rzecznika Praw Dziecka zostało objętych w 2017 roku 299 wydarzeń i inicjatyw organizowanych m.in. przez organizacje pozarządowe, placówki naukowe oraz organy administracji państwowej i samorządowej. Suma dekady to 1842 udzielone patronaty.

W tym miejscu należy wymienić 4 ważne wydarzenia powstałe na skutek bardzo dobrej współpracy z Sejmem. Wyrażam wdzięczność za uznanie za właściwe inicjatyw RPD i uchwalenie Roku 2012 Rokiem J. Korczaka, Roku 2018 Rokiem Ireny Sendlerowej, Ogólnopolskiego Dnia Przedszkolaka i Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka.

Przedstawiona Wysokiej Komisji Informacja zgodnie z przepisami ustawy obejmuje pięć głównych obszarów działania na rzecz ochrony praw najmłodszych obywateli

Rzeczypospolitej Polskiej. Są to kolejno: prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do godziwych warunków socjalnych, prawo do nauki oraz prawo do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbywaniem oraz innym złym traktowaniem.

Janusz Korczak w swoistym testamencie przekazał nam słowa: „*Nie wolno zostawiać świata takim, jaki jest...*”. Wychodząc naprzeciw temu wyzwaniu, po ponad 6 latach bardzo ciężkiej i społecznej pracy powołanej przez Rzecznika Praw Dziecka Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego, na koniec mojej drugiej kadencji przedstawię Prezydentowi, Parlamentowi i Rządowi propozycję kompleksowej zmiany polskiego prawa rodzinnego, której celem jest dalsze wzmocnienie pozycji dziecka i rodziny. Dzisiaj pozwolę sobie zaprezentować fragment wypracowanego materiału, który powstał w drodze wielu przemyśleń, analiz i kompromisów.

Zaprojektowany Kodeks Rodzinny otwiera Preambuła, której brzmienie przytoczę, gdyż oddaje ona charakter całości projektu:

„W poszanowaniu godności człowieka, Rzeczpospolita Polska chroni dobro dziecka i dobro rodziny, wspiera rodzinę, w tym małżeństwo, a także rodzicielstwo, zgodnie z zasadą subsydiarności tworzy warunki do prawidłowego funkcjonowania rodziny.

Mając na uwadze wyjątkową rolę prawa rodzinnego w zakresie ochrony praw i wolności dziecka, praw rodziny oraz jego wieloaspektowość w procesie stanowienia i stosowania prawa:

- uwzględniając powszechnie uznane wartości, wymienione w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i obowiązujących aktach prawa międzynarodowego, w szczególności przyrodzoną godność człowieka jako źródło przysługujących mu praw;*
- działając dla dobra dziecka i zapewnienia mu godnych warunków życia w rodzinie, stanowiącej jego naturalne środowisko i dla zaspokojenia jego potrzeb fizycznych, psychicznych, społecznych i moralnych, kształtujących jego osobowość;*
- mając na uwadze konieczność zapewnienia dziecku środowiska wychowawczego gwarantującego mu wszechstronny rozwój;*
- uznając rodzinę jako podstawową wspólnotę osób i instytucję społeczną;*
- mając na celu wzmocnienie pozycji i funkcji rodziny;*
- preferując dialog i mediację jako narzędzia rozwiązywania konfliktów i sporów rodzinnych;*

- uwzględniając szczególną rolę sądownictwa rodzinnego w ochronie wskazanych wartości oraz potrzebę realizacji i rozwoju jego idei;
- respektując aksjologiczną jedność prawa oraz wynikającą z niej konieczność spójności rodzinnego prawa materialnego, procesowego i wykonawczego stanowi się, co następuje...”

W nowym Kodeksie jako Rzecznik Praw Dziecka zgłaszam potrzebę odejścia od pejoratywnego i konfliktogennego, obcego korczakowskiej idei pojęcia „władzy rodzicielskiej” na rzecz „**odpowiedzialności rodzicielskiej**”, której proponowana definicja brzmi: „(...) to zadanie, postawa i relacje rodziców z dzieckiem, wykonywane z poszanowaniem jego godności i praw, zgodnie z porządkiem społeczno-prawnym. Ma ona na celu troskę o dziecko i zaspokajanie jego potrzeb, przygotowanie do życia w rodzinie i społeczeństwie oraz wypełnianie obowiązku alimentacyjnego. Jest realizowana w szczególności przez wykonywanie obowiązków i praw w zakresie pieczy nad osobą i majątkiem dziecka, reprezentacji, utrzymywania relacji osobistych, ustalania pochodzenia dziecka, jego imienia i nazwiska, miejsca pobytu. Odnosi się odpowiednio do osób, które na mocy orzeczenia sądu ponoszą wobec dziecka taką odpowiedzialność jak rodzice”. Władza, władczość, panowanie człowieka nad drugim człowiekiem, bezwzględne posłuszeństwo to pojęcia bliskie totalitaryzmowi, uprzedmiotowieniu człowieka, zniewoleniu, posiadaniu. Nie sprzyjają one prawidłowym relacjom rodzic-dziecko i dziecko-rodzic.

W przywołanym dokumencie jako Rzecznik Praw Dziecka proponuję wprowadzenie po raz pierwszy do polskiego prawa definicji **dobra dziecka** jako „stanu, w którym dziecko osiąga prawidłowy, całościowy i harmonijny rozwój psychiczny, fizyczny i społeczny, z poszanowaniem jego godności i wynikających z niej naturalnych praw. Dobro to jest kształtowane w szczególności przez pozytywne relacje rodzinne, osobiste i sytuacje wychowawcze”. Projekt Kodeksu traktuje **dziecko** zgodnie z ustawą o RPD, jako każdą istotę ludzką od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności

Ważną częścią otwierającą nowy Kodeks Rodziny są „Zasady prawa rodzinnego”, których nie mogę dzisiaj nawet wymienić ze względu na ograniczony czas wystąpienia.

Janusz Korczak w swej analizie sytuacji dziecka i dzieciństwa zawsze był wnikliwy i krytyczny. On pytał wprost: „Skąd wziął się ów złośliwy i przebiegły przesąd o szczęściu dzieci?” W swej analizie rzeczywistości dobrego samopoczucia świata dorosłych pisał i demaskował ich hipokryzję: „W pewnej mierze wygodniej nam sądzić, że dobrze i wesoło jest naszym bezbronny poddanym, bezgranicznie i beznadziejnie zależnym od swych przypadkowych rodziców, władających i panów, od ich wzajemnego stosunku, charakteru,

nawet kaprysu-strzykania w prawym kolanie. Wierząc, że dzieci są szczęśliwe, możemy naiwnie je krzywdzić.” Czy takie słowa, takie tłumaczenia są nam dzisiaj obce? Czy ludzie kwestionujący sens ochrony praw dziecka, instytucji stojących na ich straży, lekceważący dziecięcą podmiotowość, prawo dziecka do obywatelstwa i partycypacji nie tłumaczą podobnie? To jednak nie znaczy, że mają rację. To wyzwanie dla obrońców praw dziecka, dla przyjaciół dzieci, dla badaczy dziecka i dzieciństwa.

Jako Rzecznik Praw Dziecka wzywam dzisiaj dorosłych do odpowiedzialności za świat, który zostawiamy dzieciom. Tak jak Korczak onegdaj, wzywał o Magna Charta Libertatis, wołam dzisiaj o odpowiedzialność za dziecko i wszystko co je otacza. Temu właśnie ma służyć, zgłoszona przez instytucję Rzecznika Praw Dziecka, koncepcja nowego Kodeksu Rodzinnego i liczne propozycje działań edukacyjnych i społecznych.

Prawa dziecka są naszą wspólną odpowiedzialnością – rządzących, obserwujących, naukowców, działaczy pozarządowych, nauczycieli, wychowawców. Nie możemy o nie nie walczyć, nie upominać się, żeby nie stanąć kiedyś przed dylematem, który podnosiła jedna z największych spośród nas, nagrodzona przez same dzieci w 2007 roku Orderem Uśmiechu – **Irena Sendlerowa**: *„A co na to świat? Potężne mocarstwa? Świat milczał! A milczenie czasem znaczy przyzwolenie na to, co się dzieje”*.

Wysoka Izbo,

dziękując za wsłuchanie nieco poszerzonej Informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2017 oraz Uwag o stanie przestrzegania praw dziecka, chciałbym na zakończenie podziękować tym Paniom i Panom Posłom, Ministrom i osobom działającym w imieniu państwa polskiego, którzy wykazując się troską o najmłodszych obywateli, podejmowali współpracę z Rzecznikiem Praw Dziecka.

Dziękuję z możliwością współpracy i realnego wpływu na zwiększenie ochrony dzieci przed wszelkimi formami naruszania ich praw.

Wyrażam wdzięczność całemu środowisku zaangażowanemu w ochronę dzieci – od organizacji pozarządowych, przez świat nauki i edukacji do przedstawicieli środków masowego przekazu.

Szczególnie ciepło i z wyrazami wdzięczności pragnę z tego miejsca zwrócić się do moich współpracowników z Biura RPD i tych którzy w różny sposób czynnie i na froncie dołączali do naszej drużyny. Bez was to wszystko by się nie udało.

Za chwilę zmieni się osoba Rzecznika Praw Dziecka, ale pozostaną do rozwiązywania codzienne problemy polskich dzieci. Stójcie na ich straży, bądźcie odważni i najlepiej jak potraficie korzystajcie ze swoich wysokich kompetencji.

Składając serdeczne podziękowania, jednocześnie proszę Wysoką Izbę o dalszą życzliwość dla idei ochrony praw dziecka w Polsce. Nasz kraj ma nieocenione zasługi na tym polu i pragnę, aby zawsze nosił dumne miano Ojczyzny Praw Dziecka.

Dzieci wymagają szczególnej ochrony i troski, a ich sprawy powinny być traktowane priorytetowo. Miarą społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznego państwa prawa jest niewątpliwie jakość przestrzegania i realizowania praw człowieka, w szczególności praw dziecka. Proszę zatem, aby polskie dzieci zawsze miały ze strony dorosłych należyłą gwarancję ochrony przysługujących im praw. Pokładam nadzieję, że konstytucyjny organ ochrony praw najmłodszych, którym jest Rzecznik Praw Dziecka, będzie nadal się rozwijać, a Państwo jako parlamentarzyści zadbać o możliwość jego dalszego, sprawnego funkcjonowania.

Prawie 30 lat temu jako bardzo młody człowiek, miałem zaszczyt stanąć na tej mównicy. Apelowałem wtedy o wyłączenie dzieci z bieżących targów politycznych, prosiłem o apolityczność i pozapartyjność w podejmowaniu decyzji w sprawach dzieci. O to samo proszę dzisiaj.